Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok II. Nowogródek, środa 18 kwietnia 1928 r. Cena 20 gr. № 70 (104).

ŻYCIE NOWOGRÓDZKIE

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Wychodzi codziennie.

Adres: Redakcji i Administracji NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja Nr. 1. Telefony Nr. 75, 100

CZYNNA CODZIENNIE z wyjątkiem świąt od godz. 11 rano do godz. 2 w nocy.

CENA PRENUMERATY miesięcznie . 2.40

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 40 gr., w tekście (przed kroniką) 50 gr., za tekstem 20 gr. za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz. Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

O ZAUFANIE OGÓŁU

Oświadczenie złożone wobec prasy polskiej przez prezesa Bankers Trustu p. Tilney nie jest zwykłą kurtuazją lub zdawkową monetą grzeczności finansisty, który czuł się w Warszawie dobrze i chciał społeczeństwu powiedzieć parę komplementów. Pan Tilney oświadczenie swoje składał wobec prasy, wiedząc o tem, że w parę godzin po wypowiedzeniu tych słów prasa całego świata będzie o nich zawiadomiona. I p. Tilney nie jest zwykłym sobie reisenderem, podróżującym w interesach tego lub owego Domu bankowego, ale przedstawicielem poważnej organizacji bankowej Ameryki, który zna wagę wypowiadanych przez siebie słów i wie, że na jego opinji opierać się będzie cały szereg operacyj finansowych. Jeśli oświadczenie swoje składał, to uczynił to na podstawie zbadanych przez siebie faktów i cyfr, które mają to do siebie, że nie kłamią.

Oświadczenie p. Tilney było ponadto poparte cyframi. Wynika z niego, że dwuletnia gospodarka rządu Marszałka Piłsudskiego dokonała rzeczy niepoślednich.

Trzeba jednak było obcego finansisty, aby tę prawdę społeczeństwu polskiemu powiedzieć.

Jakkolwiek wszyscy bez wyjątku odczuliśmy dobroczynne skutki rozumnej polityki finansowej rządu Marszałka—to jednak całe szeregi malkontentów i „opozycjonistów" szukało dziury w całem, wmawiając w społeczeństwo, że jest źle.

Jest to cechą natury polskiej, że skłonni jesteśmy do lekceważenia tego, czego sami dokonaliśmy — i oglądania się na opinję obcych. I to nie tylko w polityce. Ten sam objaw panuje w literaturze, sztuce i muzyce. Tak długo nie uznajemy żadnych wielkości, dopóki nie przyjdą do nas ze stemplem uznania zagranicy.

Wówczas dopiero pozwalamy sobie na wyrażenie naszego zachwytu.

Są to może pozostałości okresu niewoli,—może brak szacunku dla własnych poczynań i wiary we własne siły.

W każdym razie jest to cecha, którą w rozwoju państwowości polskiej zwalczać należy.

Brak szacunku dla autorytetu własnego wywiera na ogół wpływ fatalny. Osłabia bowiem przedsiębiorczość i powoduje zanik energji twórczej. Stan taki cechował okres rządów przedmajowych. Społeczeństwo wogóle nie odznaczające się wiarą we własne siły, do reszty traciło zaufanie do wszelkich poczynań rządu. Dopiero heroiczny wysiłek Marszałka Piłsudskiego zdołał dokonać korzystnych zmian w nastrojach.

Jeśli tedy praca Rządu Marszałka Piłsudskiego dokonała tak olbrzymich sukcesów — to byłoby zbrodnią, rządowi temu pracę tę utrudniać. Trzeba bowiem pamiętać, że to dopiero początek wielkiego dzieła odrodzenia narodu i że dopiero teraz nastąpić winien właściwy okres pracy twórczej.

Przedtem jednak nastąpić musi przebudowa ustroju w sensie wzmocnienia władzy wykonawczej i podziału kompetencyj między władzą wykonawczą i ustawodawczą. W dalszym ciągu konieczność oparcia budowy państwa na szerokich podstawach regjonalizmu.

W tem wszystkiem musimy pamiętać, że bez wiary, bez zaufania do własnych poczynań praca ta nie wyda pożądanych rezultatów.

Początek został zrobiony, zaufanie społeczeństwa i zaufanie zagranicy zostało odbudowane, pozostaje do wykonania część najważniejsza—pociągnięcie szerokich mas społecznych do pracy państwowo-twórczej.

Do omówienia tego tematu przystąpimy w najbliższym czasie.

Na skutek uszkodzenia linji telefonicznej — nie zdołaliśmy uzyskać połączenia z Warszawą, wobec czego w dzisiejszym numerze nie podajemy depesz naszego korespondenta.

Zatarg Waldemarasa z klerem

Biskupi litewscy jadą do Rzymu

KOWNO, 17-IV. (*A.T.E.*). Dziś arcybiskup Skwirecki, w towarzystwie 4-ch biskupów litewskich wyjeżdża do Rzymu, gdzie będzie przyjęty przez Papieża.

* * *

W tutejszych kołach politycznych wiadomość ta wywołała wielkie wrażenie. Według powszechnej opinji wyjazd biskupów pozostaje w ścisłym związku z obecną sytuacją wewnętrzną na Litwie i z prześladowaniem katolików, które w ostatnich czasach pogłębiło się znacznie. Od chwili konferencji u prez. Smetony duchowieństwo rozpoczęło otwartą walkę z Waldemarasem, co wyraziło się między innemi w wydaniu odezwy wyraźnie antyrządowej.

Sytuacja wewnętrzna na Litwie wchodzi w stadjum poważne. Wysiłki Waldemarasa przeciągnięcia na swą stronę pewnej części duchowieństwa, należy uważać za złamane.

W rozpoczynającej się walce katolicy mają większe szanse, bo mogą liczyć na pomoc szeregu wojskowych, nastrojonych opozycyjnie.

Delegacja polska do rokowań z Litwą

wyjeżdża dzisiaj

Delegacja polska do rokowań z Litwą wyjeżdża do Berlina dnia 18 b. m. o godzinie 20.45 kurjerem paryskim.

Przedmiotem obrad konferencji w Berlinie mają być sprawy komunikacji pocztowej, telegraficznej i kolejowej między Polską i Litwą, jak również ustalenie stosunków dyplomatycznych i odszkodowań z okresu zatargu między oboma państwami.

Żądanie Waldemarasa

odszkodowania w sumie 10 milj. dolarów

KOWNO, 17.IV. (A. T. E.). „Lietuvos Aidas" opublikował tekst deklaracji Waldemarasa, wręczonej ministrowi Zaleskiemu w sprawie żądania 10 miljonów dolarów odszkodowania z powodu zajęcia Wilna przez armję gen. Żeligowskiego.

Deklaracja zawiera 11 punktów, w których wyliczone są tytuły pretensyj litewskich; za koszty utrzymania wojska ponad normę, kurację rannych, zaopatrzenie inwalidów i rodzin poległych, straty w urządzeniach technicznych i materjale kolejowym, ruchomościach itd. Sum poszczególnych nie wymieniono lecz jedynie ogólną sumę 10 miljonów dolarów.

Prócz tego deklaracja zawiera zapowiedź pretensyj osób prywatnych, które to pretensje będą osobno udokumentowane.

†

Za duszę Ś. P.

JÓZEFA WALICKIEGO

Jako w bolesną rocznicę śmierci dn. 19 kwietnia r. b. we czwartek o godzinie 8-ej rano w Kościele Św. Michała odbędzie się Nabożeństwo Żałobne, na które zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych

ŻONA I CÓRKA

Tragiczne rozładowywanie amunicji

dwie osoby zmarło trzecia walczy ze śmiercią

Straszny wypadek zdarzył się w Leśnej. Ojciec czworga dzieci Jan Kręciński lat 45 w dniu 15 bm. zwołał swoje czworo dzieci, tj. synów Jana lat 20, i Wiktora lat 15, córki Pelagię lat 18 i Stanisławę lat 14, i udał się z niemi do piwnicy w odległości 10-ciu metrów od domu mieszkalnego. W piwnicy tej znajdowały się nagromadzone przez rodzinę Kręcińskiego zebrane na polach okolicznych, w dużej ilości, naboje karabinowe. Znalazłszy się w piwnicy pousadzał dzieci wokół skrzynki, na której leżały naboje, i polecił im takowe rozbierać a proch zsypywać na jedną kupkę. Celem tej pracy było osiągnięcie zysków ze sprzedaży metalowych gilz żydom, a prochu prawdopodobnie kłusownikom. W pewnym momencie z przyczyn narazie nieujawnionych proch zapalił się i silne płomienie poparzyły śmiertelnie Pelagię Kręcińską i siostrę jej Stanisławę, które wkrótce w ciężkich cierpieniach wyzionęły ducha. Syn Wiktor walczy ze śmiercią. Jan ciężko poparzony.

Ojciec uległ lekkiemu tylko poparzeniu i sam natychmiast powynosił dzieci z piwnicy. Doraźnej pomocy udzielił na miejscu felczer kasy chorych.

Międzynarodowa organizacja

spowodowała zamach medjolański

Liczba ofiar wzrosła do 18

MEDJOLAN 17.IV. Liczba ofiar zamachu wzrosła do 18-tu. Policja, na podstawie zebranego materjału, spodziewa się szybkiego wykrycia zbrodniarzy. Aresztowanego w Como komunistę Rancuelli przewieziono do Medjolanu. Rancuelli twierdzi, że w chwili zamachu znajdował się w pociągu idącym z Nervi do Como. „Popolo" donosi, iż poważne poszlaki wskazują na to, że zamachu dokonał niejaki Testa.

Komisja śledcza jest w posiadaniu wszelkich dowodów co do istnienia bandy burzycieli, którzy obrali sobie Medjolan za punkt centralny swych gwałtów. Banda jest opłacana przez organizację międzynarodową, mającą na celu obalenie faszyzmu. Wkrótce będą ogłoszone nazwiska członków bandy wraz z wyłuszczeniem celu ich działania. Żaden członek bandy uciec nie może, ponieważ wszystkie granice Włoch są ściśle strzeżone.

Lotnicy nie rezygnują z dalszego lotu

Dziś odlatują do New-Yorku

MONTREAL, (PAT). 17-VI. Samolot „Bremen" jutro uda się w dalszą podróż do New-Yorku. po uskutecznieniu koniecznych napraw śmigła i podwozia. W tym celu Fitzmaurice poleciał wczoraj samolotem kanadyjskim do Quebec celem przesłania drogą powietrzną pozostałym lotnikom nowego śmigła i sań, któreby można zastosować jako podwozie i niektórych części motoru koniecznych do naprawy.

Po uskutecznieniu naprawy samolotu „Bremen", lotnicy jutro wystartują do Quebec, aby zabrać Fitzmaurice'a i razem udadzą się do New-Yorku na naprawionym samolocie.

ZWIĄZEK KÓŁEK ROLNICZYCH ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ

Podaje do ogólnej wiadomości zainteresowanym, że z dniem 18-tego bież. m. **rozpoczął rozdział i wydawanie drzewek owocowych**, które zostały zamówione przez Związek.

Reflektanci proszeni są o możliwie wcześniejsze zgłoszenie się po odbiór drzewek.

5X

Państwowy Bank Rolny

a odbudowa gospodarstwa na Ziem. Wschodnich

Na zjeździe Starostów woj. Nowogródzkiego wygłosił w dniu 16 b. m. Dyr. odz. Wil P. B. K. p. Maculewicz referat, który poniżej podajemy.

A. Uwagi ogólne

Rok 1927 przeszedł dla rolnictwa na północno-wschodniej rubieży Rzeczypospolitej pod znakiem wzmożonej pracy gospodarczej. Intensywnej odbudowy większych, średnich i drobnych gospodarstw rolnych oraz stabilizacji i znacznego odprężenia w stosunkach kredytowych. Rzucone przez Rząd Marszałka Piłsudskiego hasło o pozytywnej pracy nad odbudowa mocy gospodarczej Polski, hasło poparte wydajną pomocą finansową Państwa, zostało należycie zrozumiane i wszystkie wysiłki, tak administracji politycznej, jak i samorządu i całego społeczeństwa, zostały skierowane ku podniesieniu tej gałęzi gospodarki społecznej, która na terenach województw północno-wschodnich, prawie zupełnie pozbawionych przemysłu, jest dominującą, a mianowicie, ku podniesieniu rolnictwa. Ta wzmożona, a zorganizowana praca dała już swe rezultaty i aczkolwiek dużo jeszcze pozostaje do zrobienia dla uzyskania tych warunków, w jakich się rozwija rolnictwo w krajach Europy Zachodniej, to jednak w porównaniu do stanu rolnictwa w pierwszej połowie roku 1926 zrobiono ogromny krok naprzód.

Postęp w rolnictwie w bardzo znacznej mierze zależy od kredytów, zaś w warunkach zniszczonych przez wojnę Ziemi Wileńskiej i Ziemi Nowogródzkiej — wyłącznie od kredytów rządowych. Dopływ kredytów rządowych na Ziemiach Wschodnich wzmógł się znacznie od połowy roku 1926 i zwiększał się nieprzerwanie w ciągu roku 1927 tak, iż w stosunku do niektórych dziedzin gospodarczych, jak spółdzielczość rolnicza, dopływ ten stał się nieograniczony i był normowany tylko wysokością potrzeb, jakie do czynników dysponujących kredytami rządowemi były zgłaszane.

Ponieważ wszystkie prace i wysiłki, zmierzające ku odbudowie sił produkcyjnych rolnictwa miejscowego, cechuje planowość i koordynacja zgóry, przeto z samego układu rzeczy wynikło, iż Oddział Państwowego Banku Rolnego w Wilnie, za pośrednictwem którego rozprowadzonem zostało ponad 75 procent kredytów rządowych, preznachonych dla rolnictwa stał się niejako soczewką, skupiającą wszystkie potrzeby rolnictwa kresowego i, w miarę wzrostu możliwości finansowych ku zaspokojaniu tych potrzeb, rozwijał się coraz wydatniej. O rozwoju tym świadczą liczby następujące: bilans Oddziału Banku w Wilnie na dzień 1-go stycznia 1926 roku zamykał się liczbą 3.664.496,01 zł., na dzień 1-go stycznia 1927 roku odnośna suma dosięgała 15.236.229.56 zł. zaś na dzień 1-go stycznia 1928 r. bilans Oddziału Banku w Wilnie wyraził się liczbą 30.457.842,91 zł. Jednostkowy obrót osiągnął w roku 1925 — 19.875.547,40 zł. w roku 1926 — 88.211.040,13 zł., zaś w roku 1927 — 175.908.611,27 zł. Podkreślić w tem miejscu raz jeszcze należy, że wzrost tych liczb odbywał się i odbywa prawie wyłącznie kosztem szczodrych dotacyj rządowych na cele z rolnictwem związane.

Z redyskonta w Banku Polski Oddział Banku w Wilnie w roku 1927 nie korzystał wcale, a wkłady i rachunki czekowe jakkolwiek dosięgały w sumie 1.000.000,—zł., to jednak nie miały charakteru stałych lokat, a przeto nie mogły być przez Bank produkcyjnie w zakresie potrzeb rolniczych zużyte.

B. Działalność kredytowa Oddziału P. B. R. w Wilnie

Sumując wszelkiego rodzaju kredyty, które były wydane na dzień 1-go marca 1928 r. za pośrednictwem Oddziału Banku w Wilnie rolnikom zamieszkałym na terenie woj. nowogródzkiego, otrzymamy kwotę 11.464.538,75 zł. Kwota ta dzieli się na trzy zasadnicze grupy kredytów, a mianowicie: kredyty długoterminowe, kredyty krótkoterminowe i kredyty wydawane z tak zwanych funduszów administrowanych. Podając poniżej sumy wydanych poszczególnych kredytów w każdej z tych grup, pozwolę sobie przytoczyć krótką charakterystykę ważniejszych rodzajów kredytów oraz podać do wiadomości PP. Starostów informacje o sposobach uzyskania tych kredytów przez rolników.

Na dzień 1-go marca 1928 r. pożyczek długoterminowych na okres 30-letni było wydane na terenie woj. nowogródzkiego w kwocie 1.090.824 złotych; w tej sumie na inwestycje — 625.994 zł. i na kupno — 464.830 złotych. Długoterminowy kredyt dla rolnika ma pierwszorzędne znaczenie, tak ze względu na powolny obrót kapitału w rolnictwie, jako też wobec amortyzacji w przeciągu całego szeregu lat niezbędnych dla podniesienia gospodarstw rolnych inwestycyj. Państwowy Bank Rolny pierwszy rozpoczął na szeroką skalę wydawanie pożyczek długoterminowych i, o ile kredyty te nie osiągnęły u nas większych sum, to powodów tego szukać należy z jednej strony w odczuwającym się w znacznym stopniu braku hipotek u mniejszej, e nawet i u większej własności ziemskiej, i z drugiej strony — w niedostatecznem poinformowaniu szerokich mas ludności rolniczej o możliwościach łatwego uzyskania kredytu długoterminowego w Państwowym Banku Rolnym. Niezbędne formalności przy uzyskaniu tego kredytu stopniowo się zmniejszają i obecnie czas, konieczny dla uzyskania tego kredytu łącznie z zawarciem aktów rejentalnych, został zredukowany do 6-ciu tygodni. Decyzja o przyznaniu i wypłacie pożyczek w większości wypadków należy do Dyrekcji Oddziału w Wilnie i tylko dla zatwierdzenia pożyczek inwestycyjnych na obszary ponad 100 ha akta przesyłają się do Centrali Banku w Warszawie. Niemniej ważne znaczenie miały zmiany w normach szacunkowych gruntów, na podstawie których to norm była ustalona wysokość pożyczki. Przy zastosowaniu nowych norm szacunek Banku nie różnił się zbytnio od miejscowych cen sprzedażnych, a przezto samo i udzielane przez Bank pożyczki, szczególnie dla nabywców działek, mogły dosięgnąć stosunkowo znaczniejszej wysokości. Pożyczki długoterminowe są wydawane przez Bank na kupno gruntów oraz na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarcze. Dokładne przepisy o warunkach na jakich pożyczki te są udzielane, oraz o dokumentach, jakie winny być złożone w Banku przez ubiegających się o pożyczki, są zawarte w komunikatach Banku, osobno dla pożyczek na kupno gruntu i osobno dla pożyczek na inwestycje rolne i inne potrzeby gospodarcze (załącznik Nr 1 Nr 2).

Na granicy między kredytami długoterminowemi, a kredytami krótkoterminowemi, stoją przejściowe pożyczki dłużejterminowe, udzielane przez Państwowy Bank Rolny w gotówce na lat 3 właścicielom gospodarstw rolnych o obszarze nieprzekraczającym 35 ha, które to gospodarstwa nie posiadają uregulowanych hipotek lub nawet, posiadając je — nie mogą z jakichkolwiekbądź powodów skorzystać z pożyczek długoterminowych w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego (naprz. tytuł własności nieregulowany). Pożyczki te mają specjalne znaczenie dla województw wschodnich Rzeczypospolitej, gdzie hipoteka przed wojną znaną nie była, lecz zapotrzebowanie na długoterminowy kredyt jest jeszcze większe niż na pozostałych obszarach. (*d. c. n.*)

Sprawa budżetu wojskowego

Poseł Kościałkowski u Prezydenta Rzplitej

Wczoraj w południe na życzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej udał się do Spały referent budżetu M. S. Wojsk. poseł Marjan Zyndram-Kościałkowski.

P. Prezydent Rzeczypospolitej interesował się poszczególnemi pozycjami budżetu M. S. Wojsk., które mu referował p. poseł Kościałkowski. Szczególną uwagę zwracał p. Prezydent na przemysł wojskowy i zaopatrzenie armji.

Nowy prezes O. U. Z. we Lwowie

WARSZAWA, (Pat) 17.IV. Minister Reform Rolnych dr. Witold Staniewicz mianował prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie inżyniera Gustawa Chmielewskiego.

Inicjatywa pokojowa Francji

Wielostronny pakt potępiający wojnę

PARYŻ (PAT) 17.IV. Pod koniec bieżącego tygodnia Ministerstwo Spraw Zagranicznych prześle rządom Wielkiej Brytanji, Włoch, Niemiec, Japonji i Stanów Zjednoczonych A. P. projekt wielostronnego paktu potępiającego wojnę.

Popierajcie L. O. P. P.

Intrygi sowieckie

Dyplomacja sowiecka w stosunku do zagadnienia polsko-litewskiego staje się coraz bardziej nerwową i nieobliczalną.

Widząc — w swej wyobraźni, niemożliwość dojścia do jakiegokolwiek porozumienia pomiędzy Polską a Litwą, nie wierzyła w dodatnie wyniki konferencji w Królewcu. Konferencja odbyła się i to była pierwsza przeszkoda w dalszym rozwoju założenia dyplomacji sowieckiej — stałego stanu niepewności stałego stanu „pokojowej wojny" pomiędzy Polską a Litwą; stan, który dawał Sowietom możność bezpośredniego wpływu na Litwę.

To też — nie chcąc dopuścić, aby pierwsze kroki postawione w Królewcu mogły wyprowadzić zagadnienie polsko-litewskie na gładkie drogi — dyplomacja sowiecka, trzymając się ciągle pierwszego założenia rozpoczęła kampanję, mająca na celu niedopuszczenie do obrad Komisyj. Dano sygnał i prasa sowiecka na gwałt starała się wytłumaczyć Litwie, iż obrady w Komisjach nie doprowadzą do niczego, a mogą tylko przynieść Litwie szkodę, gdyż albo doprowadzą do oficjalnego zrzeczenia się Wilna przez Litwę, albo Polska dowiedzie światu iż środowiskiem zarzewia wojny na wschodzie Europy jest Litwa.

Dyplomacja sowiecka wierząc w swe wpływy na Litwię, przekonaną była, iż Litwa niedopuści, jednakże — w ten czy inny sposób, do obrad w Komisjach. Prasa sowiecka judząc bez przerwy Litwę oczekiwała z dnia na dzień jeszcze jednej noty Waldemarasa, donoszącej Polsce, iż obrady w Komisjach odbyć się nie mogą.

Termin posiedzenia przewodniczących Komisyj dla ustalenia szczegółowego programu prac zbliża się, a Litwa zamiast wysyłać notę na gwałt zbiera materjały i zupełnie serjo przygotowuje się do pracy w Komisjach.

Założenie sowieckie traci grunt pod nogami. Mimo wszelkie wysiłki, mimo judzenie — do porozumienia pomiędzy Polską i Litwą dojdzie.

Sowiety chwytają za ostatnią broń, poprostu zarzucają rządowi litewskiemu zdradę: „o ile obecny rząd litewski pójdzie na ugodę z Piłsudskim, będzie to zdrada Litwy"..(?!).

Mało tego. Sowiety zaczynają poprostu grozić wojną!!

Alarm ten prasy sowieckiej, ta ogromna nerwowość, brak logiki wreszcie — bo jak inaczej nazwać zgłaszanie wniosków o powszechnym rozbrojeniu i prawie jednocześnie groźby wojenne — wykazuje, że Rosja wpływy w państwach nadbałtyckich traci coraz bardziej.

Proces Hromady w Wilnie

34 dzień rozpraw

(*Telefonem od wł. kor. z Wilna*)

Św. *ks. Miłów Ignacy*, przeor kośc. po-Jezuickiego w Pińsku znał Ostrowskiego, jako kierownika Komit. Pol. Ameryk. O polityce rozmowy nie było, gdyż wszystkie wysiłki skierowane były na filantropję. Świadek założył gimnazjum w Pińsku. Żona Ostrowskiego pracowała w gimnazjum.

Św. *Bartel Lucjan* o działalności Ostrowskiego w Komit. Pol. Ameryk wyraża się pochlebnie. Co robił potem, nie wie.

Św. dr. *Goldfein Olga* stykała się z Ostrowskim w Prużanach, gdzie Ostrowska miała dom. Uchodzili za „burżujów". Przed bolszewikami on uciekł do armji Denikina, ona „wyszła za mąż za Wasilewskiego".

Św. *Abramowicz Zygm.* opowiada o stosunkach majątkowych Ostrowskiego. W Słucku gimnazjum biełor. założyło ziemiaństwo, któremu Ostrowski pożyczył jakąś sumę. Świadek był zapytywany przez Ostrowskiego, jak przetłomaczyć na białoruski niektóre wyrażenia ustawy.

Św. *Łosionok*, wezwany przez obronę robi jej przykrą niespodziankę, wnosząc szereg rewelacyjnych informacji.

W grudniu 26 r. w Druji Miotła zwołał mieszkanie w niezamieszkałym domu Łosionka. Zebranie trwało 45 minut, obecnych 60 osób. Tegoż dnia na poufnem zebraniu pod przewodnictwem Miotły ułożono listę 16 osób, które na polecenie Miotły miały udać się do Rosji. Proponowano i Łosionkowi. Bywał on w lecie 26 r. u Miotły w Wilnie, mówiono o pracy *podpolnej*.

Łosionok wyznaczony był przez Miotłę na męża zaufania „Hramady" i otrzymał zaświadczenie z C. Sekr. za Nr. 14.

Z rozkazu Miotły w Przebrodziu w początkach 1926 r. utworzono sąd partyjny. W zebraniu tem brało udział 12 osób, a w ich liczbie „Eugenjusz" emisarjusz bolszewicki.

W dniu dzisiejszym zeznawali dalsi świadkowie obrony.

Świadek *Hryniewicz* powołany przez obronę Szczyglewskiego na zapytanie mec. Honigwilla czy słyszał o agitacji osk. Szczyglewskiego, stwierdza, iż nie słyszał nigdy.

Świadek stwierdza dalej, iż nie słyszał, że Szczyglewski utrzymywał kontakt ze Szkodzicem, jak również aby Szczyglewski uprawiał we wsi agitację komunistyczną.

Świadek *Posnyzer*, stwierdza, iż nic nie wie o kontakcie oskarżonego Łabuniuka z Gieżenikiem. Łabuniak posiada oprócz ziemi sklep, i z tego tytułu jeździł raz w tygodniu do Głębokiego. Następnie zeznają świadkowie obrony współoskarżonych o zamordowanie konfidenta Iwaszkiewicza którzy mają stwierdzić alibi oskarżonych.

Wszyscy świadkowie stwierdzają o sutej libacji jaka odbyła się tragicznego dnia z okazji kiermaszu, na którym byli oskarżeni.

Prokurator Rauze prosi Sąd o dołączenie do protokółu statutu Kresinternu,

Obrona wnosi protest. Sąd po naradzie postanawia wniosek prokuratora oddalić.

Dalszy ciąg rozpraw jutro.

Zawiadamiam P. T. Publiczność,
został otwarty SKLEP WĘDLIN
w Nowogródku, przy ul. Kościelnej 5
KONSTANTY JARMOŁOWICZ.

Co słychać nowego?

18 Środa

Dziś: Apolonjusza

Jutro: Patrycego

Wschód słońca: 4.16
Zachód „ 6.23
Długość dnia 14 godzin 7 min.

Dekoracja Krzyżem Zasługi

W dniu wczorajszym p. Wojewoda Beczkowicz uroczyście udekorował srebrnym Krzyżem Zasługi p. Olgierda Jeleńskiego prezesa Wojewódzkiego Związku Kółek rolniczych.

Przyjęcia u p. Wojewody

P. wojewoda Beczkowicz przyjął wczoraj prezesa Dyr. Kolei w Wilnie p. inż. Staszewskiego, z którym odbył konferencję w sprawie kolejki z Nowojelni do Nowogródka i Lubczy.

Inspekcja kolejki Nowojelnia—Nowogródek i Nowojelnia—Lubcza

Prezes Dyr. Kolei w Wilnie p. inż. Staszewski, przybył do Nowogródka w towarzystwie wyższych urzędników Dyrekcji, z którymi dokonał szczegółowej inspekcji linji kolejowej z Nowojelni do Nowogródka, i Nowojelni do Lubczy. Inspekcja ta stoi w związku z budową dworca kolejowego w Nowogródku i przebudową kolejki wąskotorowej.

Zjazd starostów w Nowogródku

Od dnia 16 b. m. odbywa się zjazd pp. starostów województwa nowogródzkiego, którzy biorą udział w szeregu konferencyj zwołanych w obecnym tygodniu przez p. Wojewodę Beczkowicza.

Posiedzenie Stow. Urzędnik. Państwowych

Dnia 19 b. m. odbędzie się w Województwie, w sali rachuby, zebranie informacyjne Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Ze względu na wyjazd del. S. U. P. p. nacz. Bogatkowskiego pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków.

Nowo zatwierdzone towarzystwo

Dnia 14.IV zostały przez Urząd Wojewódzki zatwierdzone statuty: Okręg. Tow. Rolniczego w Wołożynie, Tow. Ochotn. Straży Pożarnej w Nakryszkach pow. nowogródzkiego i Kółka Rolniczego w Walówce, pow. nowogródzkiego.

Kronika baranowicka

Z życia związków i stowarzyszeń

Dnia 15-go kwietnia (w niedzielę) o godzinie 11-tej odbyło się Walne Zebranie członków powiatowego Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. we własnej siedzibie.

O zainteresowaniu się członków organizacją świadczy obecność 32 członków na ogólną liczbę 37-miu.

Zebranie zagaił prezes Jan Kordowski, którego też zebrani powołali na przewodniczącego zebrania. Sekretarzował p. Żgut i p. Muszczak.

Złożone przez prezydjum sprawozdanie z działalności za ostatni kwartał, oraz protokół ostatniego posiedzenia, zebrani przyjęli i zatwierdzili.

Sprawozdanie kasowe składał skarbnik Koła p. Muszczak. Ze sprawozdania wynika, że dochody kasy wynoszą 192 zł. zaś rozchody 129 zł. 75 gr., czyli że saldo kasy na plus wynosi 62 zł. 25 gr.

W toku rozpraw postanowiono zwrócić się do władz miejskich i samorządowych z prośbą o uwzględnianie podań członków Związku na wakujące posady. Następnie dokonano dopełniających wyborów zarządu w skład którego weszli: wiceprezes Ludwik Witkiewicz i członek zarządu Wojciech Sobczyk. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Mostowicza Jakóba, Smodrzewskiego i Rusaka. Wybory do sądu koleżeńskiego odłożono do następnego walnego zebrania. Kierownictwo Sekcji Kulturalno-Oświatowej powierzono p. J. Kordowskiemu.

—:—

Dnia 21-go kwietnia r.b. odbędzie się posiedzenie Komisji Kulturalno - Oświatowej przy Okręgowym Towarzystwie Rzemieślników Chrześcjan w Baranowiczach, we własnej siedzibie Mickiewicza 1, o godzinie 6-tej wieczorem.

Opera „Zamek na Czorsztynie"

Amatorski Teatr Popularny pod kierownictwem Art. Dram. Witolda Mirskiego-Szpakowskiego, przygotowuje na dzień 3-go Maja r.b. operę ludową w dwóch aktach oryginalnie napisaną przez Józefa Wawrzyńca Krasińskiego z muzyką Karola Kurpińskiego pod tytułem: „Zamek na Czorsztynie", czyli Bojomir i Wanda.

Dział wokalny prowadzi p. Elza Terlecka. Operę instrumentował i dyrygować będzie orkiestrą p. Jan Kordowski. Reżyseruje Witold Mirski-Szpakowski. Próby w pełnym biegu. Widowisko zapowiada się dobrze, wnosząc z przebiegu prób.

Krwawy dramat w Siniawce

Przed kilkoma dniami we wsi Siniawce pow. nieświeskiego rozegrał się krwawy dramat. Do narzeczonej swej Marji Kuncewicz przybył narzeczony jej Mikołaj Lesicz. Po krótkiej wymianie słów z narzeczoną, Lesicz wydobył nagle rewolwer i celnym strzałem w skroń odebrał sobie życie. Samobójstwo podobnie spowodował oziębły stosunek narzeczonej do nieboszczyka, który tenże w ostatnich czasach zauważył, a nie mogąc pogodzić się losem wolał śmierć niż rozstanie.

Tajemnicze zabójstwo

Jedną kulą syn zabity, matka ciężko ranna

W dniu 15 b. m. w gajówce Janiszcze pow. lidzkiego, zdarzył się wypadek, który tak ze względu na wypadek śmierci, jak też okoliczności w jakich padło ofiarą tajemniczego zbrodniarza życie ludzkie, budzi słuszne zaciekawienie. Kiedy w godzinach popołudniowych rozmawiał ze swą matką nadgajowy 28-letni Wacław Zdanowicz, padł z zewnątrz strzał karabinowy. Morderca ukryty prawdopodobnie za drzewami niezauważony przez nikogo, celował do stojącego obok matki ś. p. Zdanowicza. Kula przeszyła serce jego, kładąc go trupem na miejscu a przeszedłszy przez ciało zraniła ciężko w bok matkę jego Emilję.

Przypuszanie był to akt zemsty osobistej ze strony jakiegoś rusownika.

Pośrednicy czujących wstręt do wojaczki pod kluczem.

Swego czasu władze śledcze wpadły na trop nadużyć w P. K. U. Słonim, polegających na zwalnianiu poborowych od służby wojskowej przez zaliczanie ich, w poczet nadliczbowych. Aresztowano wówczas kpt. Janickiego.

W związku z powyższą sprawą śledztwo ustaliło, iż w aferę zamieszanych jest szereg osób cywilnych, wobec czego aresztowano 7 osób między innemi głównych pośredników i wyławiaczy poborowych unikających służby wojskowej L. Ulkina i D. Hulgina.

Dalsze śledztwo w toku.

Nowa ustawa o policji państwowej zapewnia byt ciężkim bonaterom

Paląca kwestja uregulowania stosunków służbowych policji państwowej, została wreszcie załatwiona przez ogłoszenie z mocą ustawy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o policji państwowej.

Ustawa ta, podzielona jest na 5 części.

Na szczególne podkreślenie zasługuje troskliwe przewidywanie przez rozporządzenie wszystkich szczegółów służby oraz zapewnienie bytu bezimiennym nieraz bohaterom.

Zwłaszcza ważne jest zapewnienie zaopatrzenia w wysokości dwuletniego ostatnio pobieranego wynagrodzenia, oprócz emerytury, tym, którzy stali się niezdolni do pracy w czasie pełnienia obowiązków służbowych lub dla wdów i sierot tych, którzy padli na posterunku.

Przez wydanie nowej ustawy rząd Rzeczypospolitej zasłużył sobie nietylko na wdzięczność pracowników policji, lecz również całego społeczeństwa doceniającego w pełni ważność i znaczenia P. P.

Prawa i obowiązki szoferów

według nowych przepisów

W dniu 29 kwietnia zaczyna obowiązywać nowa ustawa o ruchu mechanicznym z dnia 27 stycznia r. b.

W myśl tej nowej ustawy, kierowcy, którzy zamierzają kierować taksówkami, obowiązani będą do wcześniejszego odbywania rocznej praktyki na samochodach prywatnych. Szoferzy, którzy złożą egzaminy do dnia 29 kwietnia, podlegają jeszcze starym przepisom i nie muszą odbywać tej rocznej aplikantury szoferskiej.

Pozatem nowe przepisy polecają władzom administracyjnym, aby zwracały baczną uwagę na kwalifikacje moralne kandydatów do stanu szoferskiego.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Krwawy posiew przedwyborczy we Francji

PARYŻ. W St. Gervais komuniści urządzili zebranie przedwyborcze, które spowodowało poważne starcia z policją, która nakazała usunąć plakaty z karykaturami ministrów. Komuniści zaatakowali policję kamieniami. Na pomoc wezwano żandarmerję konną. 25 policjantów rannych. Liczba rannych komunistów — niewiadoma.

„Bremen" nie nadaje się do naprawy

Lotnicy niemieccy pasażerami samolotu kanadyjskiego

MONTREAL. (PAT). 17.IV. Godz. 24-ta. Według ostatnio otrzymanych informacyj samolot „Bremen" jest tak silnie uszkodzony, iż naprawa jest niemożliwą.

Wobec tego lotnicy niemieccy odlatują z miejsca wylądowania do Murray-Bay na samolocie kanadyjskim, skąd udadzą się do New-Jorku na aparacie Junkersa.

Ameryka nie chce znać Sowietów

komunikat departamentu stanu

NOWY JORK. 17-IV. — Departament stanu wydał komunikat, w którym oświadcza, że niema mowy o zmianie polityki St. Zjedn. wobec Sowietów, dokąd nie porzucą one planu wywołania rewolucji światowej. Wywóz amerykański do Rosji sowieckiej jest wyższy, aniżeli do Anglii Niemiec, z czegojwynika, że względy gospodarcze nie nakazują uznania sowietów de jure.

Skazanie nieproszonych propagatorów „raju bolszewickiego"

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Nowogródku rozpatrywał sprawę Kiszkiela i 17 innych oskarżonych z art. 102 K. K.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, iż oskarżeni należeli do K. P. Z. B. i brali czynny udział w agitacji i wystąpieniach antypaństwowych. Ogniskiem działalności były Baranowicze, gdzie mieścił się Okręgowy Komitet K. P. Z. B., na czele którego stali Kiszkiel Aleksander, Samuel Malko sekretarz i Minicz technik. Duszą roboty był Kiszkiel funkcjonarjusz Centralnego Komitetu K. P. Z. B. delegowany specjalnie do Baranowicz po likwidacji O. K. Dajonem A. na czele. Kiszkiel posiadał specjalne pełnomocnictwa i zaufanie C. K. jakim nawet nie cieszył poprzednik jego Dajon, emisarjusz bolszewicki absolwent kursów agitacyjnych w Mińsku.

Kiszkiel miał specjalną taktykę i ściśle się konspirował, tak że z wyjątkiem najbliższych mało kto go znał. Mieszkanie miał ściśle zakonspirowane i nikogo w nim nie przyjmował. Z kurjerami spotykał się na ulicy i tam wręczał im bibułę i instrukcję. Tą też drogą otrzymywał polecenia z C. K. K. P. Z. B., które następnie w dostosowaniu do swego terenu, odpowiednio opatrzone uwagami przepisywał na szapirograf i rozsyłał na rejony i podrejony.

Działalność Kiszkiela skierowaną była głównie na organizowanie Związków Młodzieży Komunistycznej w poszczególnych miejscowościach i tworzenie rejonow i podrejonów K. M. K. P. Z. B.

Jako główne zadanie Z. M. K. P. B. było skupienie jaknajwiększej ilości członków wśród młodzieży, zbieranie składek, kolportowanie, bibuły agitacji, rozwieszanie czerwonych płacht z odpowiedniemi napisami antypaństwowemi i organizowanie wystąpień antypaństwowych w dnie będące jakąś rocznicą czerwoną np. zajęcie Mińska przez bolszewików i t. p.

Na szczęście jedak akcja Kiszkiela nie poszła w myśl życzeń O.K.K.P.Z.B., gdyż czujność władz bezpieczeństwa na samym początku wpadła na trop roboty wywrotowej. Każdy więc krok jego znanym był policji, jak i wszyscy, którzy utrzymywali z nim kontakt partyjny. Pozatem i pomocnikom jego nie udało się wciągnąć do partji wielu zwolenników.

Ziarno nie padało na podatny grunt.

Zdołali oni jednak zorganizować Rejonowy Komitet Związku Młodzieży Komunistycznej w Nowogrodku, w skład którego wchodzili: Aron Wilkanski sekretarz, Mendel Lisogorski technik, Zelik Sztejn skarbnik i Niechniewicki Lejzer członek komitetu.

Podrejonowy komitet w Zdzięciole w skład którego wchodzili: Morduch Gonczarowski i Sowicki Bejnas. Takiż komitet w Hancewicach, do którego należał Berczin Izrael pełniący zarazem funkcje kurjera.

Robota miała pójść całą parą naprzód, lecz przytrzymanie kurjerów z bibułą na stacjach w Baranowiczach Lisogórskiego, w Słonimie Statkorskiej położyło kres dalszej działalności propagatorów raju bolszewickiego.

Nastąpiły aresztowania i rewizje, które w wyniku dały stosy materjału obciążającego.

U poszczególnych oskarżonych znaleziono okólniki i biuletyny K.P.Z.B., plany, listy składek, notatki, dyspozycje, protokóły i t. p.

Wszyscy oskarżeni w tej sprawie zasiedli wczoraj w liczbie 18 osób na ławie oskarżonych.

W czasie śledztwa przyznali się do winy wskazując współwinnych.

W toku rozpraw szereg świadków potwierdził wszystkie objęte aktem oskarżenia zarzuty.

Oskarżenia popierał prokurator Zahorski.

Bronili oskarżonych z urzędu: mec. Jaroszewicz, Ambroszkiewicz, Weis i apl. Gumener.

Sąd w składzie sędziów: Pawlucia, Korsaka i Parfjanowicza po przesłuchaniu świadków i mowie prokuratora i obrońców udał się na naradę poczem wymiósł wyrok skazujący: Aleksandra Kiszkiela, Samuela Malko, po lat 6 c. więzienia, Srula Laskina, Izaaka Berezina i Hirsza Minicza po 4 lata c. więzienia. Sonię Szornik, Mendela Lisogorskiego, Lejzera Niechniewickiego, Morducha Gonczarowskiego i Sorę Sadkowską po 3 lata c. więzienia. Chasię Judelewską, Zelika Sztejna, Aleksandra Cionoma, Iwasienia Szymona po 2 lata więzienia. Jankiela Aitmana, Josela Aitmana i Adama Sojkę sąd uniewinnił.

Wyrok ten powinien być ostrzeżeniem dla tych, którzyby chcieli uszczęśliwić nas dobrze nam znanym „rajem bolszewickiem", i tych którzy dają się nawiązać na lep demagogicznych haseł płatnych agitatorów Moskwy.

POSIEDZENIE
Okręgowej Komisji Ziemskiej
w Nowogródku

Dnia 19 b. m. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej z Grodna, na którą przybywa p. o. prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grodnie p. Mikołaj Uszacki.

Na posiedzeniu będą rozpatrzone następujące sprawy:

1) Sprawa uwłaszczenia gruntów na rzecz Adolfa i Kazimierza Czerniawskich w zaścianku „Smolicze" gm. zaostrowieckiej powiatu nieświeskiego, własność Albrechta Radziwiłła.

2) Sprawa ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowych obciążających dobra „Żukowszczyzna, własność Zenaidy Gardeninowej na rzecz posiadaczy gruntów nadziałowych wsi „Kragle-Małe", gm. zdzięciolskiej pow. nowogródzkiego.

3) Sprawa ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowych obciążających dobra „Żukowszczyzna" własność Zenaidy Gardeninowej na rzecz posiadaczy gruntów nadziałowych wsi „Pięciuki" gm. zdzięciolskiej powiatu nowogródzkiego.

4) Sprawa ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowych obciążających dobra „Żukowszczyzna" własność Zenaidy Gardeninowej na rzecz posiadaczy gruntów nadziałowych wsi „Pogiry" gm. zdzięciolskiej pow. nowogródzkiego.

5) Sprawa ustalenia rozciągłości służebności pastwiskowych obciążających dobra „Żukowszczyzna" własność Zenaidy Gardeninowej na rzecz posiadaczy gruntów nadziałowych wsi „Kragle-Duże" gm. zdzięciolskiej pow. nowogródzkiego.

6) Sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowych ciążących na maj. „Narkowszczyzna", własność Karola Kiersnowskiego na rzecz wsi „Babinicze" gm. kostrowickiej pow. słonimskiego.

7) Sprawa zatwierdzenia projektu przymusowego zniesienia służebności pastwiskowych ciążących na maj. „Bagnopol" folw. „Zaścianek" własność Skarbu Państwa na rzecz wsi „Dziamonty" gm. iwiejskiej pow. lidzkiego.

8) Sprawa zatwierdzenia scalenia gruntów wsi „Kureczki" gm. wołmiańskiej, pow. wołożyńskiego.

9) Sprawa zatwierdzenia projektu scalenia gruntów zaścianka „Pasieki" gm. howeźniańskiej pow. nieświeskiego.

10) Sprawa zatwierdzenia projektu scalenia gruntów okolicy „Osmołowo", gm. łańskiej pow. nieświeskiego.

11) Sprawa ustalenia postaci i rozciągłości wspólnego pastwiska maj. pocerk. „Korelicze", własność Skarbu Państwa ze wsią „Ogrodniki" gm. korelickiej pow. nowogródzkiego.

12) Sprawa zniesienia służebności pastwiskowych rzekomo ciążących na maj. „Płużyny", własność Heleny Sienickiej i Marji Czernyszewiczowej na rzecz wsi „Kuniewicze" gm. cyryńskiej, pow. nowogródzkiego.

13) Sprawa umorzenia postępowania podziału wspólnego pastwiska w maj. państw. „Łohwinowicze" i wsi „Łohwinowicze" I, II i III gm. zaostrowieckiej pow. nieświeskiego.

14) Sprawa umorzenia postępowania podziału wspólnego pastwiska dóbr „Lachowicze" własność Stąnisława Kossakowskiego i miasteczka „Lachowicze" gm. lachowickiej pow. baranowickiego.

15) Sprawa umorzenia postępowania podziału wspólnego pastwiska maj. „Morozowicze" gm. koszelewskiej, własność Stanisława Jasińskiego i wsi „Borowiki" gm. zdzięciolskiej pow. nowogródzkiego.

K U P O N
na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogródzkiego".
Wyciąć i załączyć do listu.

Radjoprogram

WARSZAWA fala 1.111.

Środa 18 kwietnia

12.00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram.
15.20—15.30. Przerwa.
16.00—16.25. Odczyt p.t. „Szkoła ogólnokształcąca a szkoła zawodowa" — z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P. — wygł. wizytator Zygmunt Piotrowski.
16.25—1640. Nadprogram i komunikaty.
16.40—17.05. „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stepowski.
17.05—17.20. Przerwa.
17.20—17.45. Odczyt p. t. „O międzynarodowych organizacjach sanitarnych" (dział „Hygjena i Medycyna") wygł. p. Stanisława Adamowiczowa.
18.15. Transmisja z Wilna.
18.55—19.05. Przerwa.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. „Odczyt p. t. „Z biegiem polskich rzek"— Nad Nidą (dział „Krajoznawstwo") — wygł. dr. K. Swierczewski.
20.00—20.30. Przerwa.
20.30. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, p. Marja Wróblewska - Lauretti (śpiew), oraz prof. Ludwik Urstejn (akomp.)

Część I. 1. a) Moniuszko: Uwertura do op. „Flis", b) Zeleński: Antrakt z op. „Wit Stworz", c) Noskowski: Taniec ukraiński — wyk. orkiestra. 2. a) Moniuszko: Arja z op. „Halka" (O mój maleńki), b) „Znasz-li ten kraj" — odśpiewa p. M. Wróblewska-Lauretti. 3. a) Paderewski: Melodja, b) Krakowiak fantastyczny — wykonn orkiestra.

Część II. 4. a) Cherubini: Uwertura do op. „Anakreon", b) Lazzoni: „Au bois de Misse" (poemacik) — wykona orkiestra: 5. a) Ponchielli: Arja z op. „Gioconda", b) Verdi: Arja z op. „Bal maskowy" — odśpiewa p. M. Wróblewska-Lauretti. 6. Scassola: Poemat symfoniczny „Le Retour d'Ulysse" — wykona orkiestra.
22.00—22.05. Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny.
22.05—22.20. Komunikaty PAT.
22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

Czwartek 19 kwietnia

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz nadprogram.
12.05. Odczyt organizowany staraniem Min. W. R. i O. P. p. t. „Rośliny wczesną wiosną"—wygł. dr. January Kołodziejczyk.
12.30—14.00. Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawsniej.
15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
15.20—15.30. Przerwa.
15.30—16.00. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. p. t. „Zjednoczenie Włoch" (dział „Historja") — wygł. prof. Janusz Iwaszkiewicz.
16.00—1625. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół śr. p. t. „Ludzie bezdomni" Żeromskiego i „Chłopi" Reymonta (dział „Literetura Polska") — wygł. prof. Ludwik Skoczylas.
16.25—16.40. Komunikat harcerski.
16.40—17.05. Odczyt p. t. „Rozchodzenie się fal elektrycznych" (dział „Radjotechnika") —wygł. inż. kapitan Ziembiński.
17.05—17.20. Przerwa.
17.20—17.45. „Wśród książek"— przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki.
17.45. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry dętej pod dyr. Al. Sielskiego.
18.55—19.05. Przerwa.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. Odczyt p. t. „Krowa, jako matka" — Odczyt z przeźroczami (dział „Rolnictwo")—wygł. inż. Józef Lewandowski.
20.00—20.30. Odczyt z cyklu „Dzieje muzyki"—wygł. prof. St. Niewiadomski.
20.30. Transmisja z Katowic.
22.00—22.05. Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.
22.05—22.20. Komunikat PAT.
22.20—22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nad program.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

GIEŁDA
pieniężna i towarowa

DEWIZY: N. Jork 8.89½ Zurich 171,85 Londyn 43.53½
Paryż 35.12½ Praga 26 41½
Tendencja bez zmiany
Ruble złote — 4 73.½
Dolary w prywatnym obrocie—8.90

Papiery procentowe

5% premjowa 79—80½
6% dolarowa 85½
10% „ kolejowa 103—104
5% „ konwersyjna—67
5% „ kolejowa 61½
8% Bank Gosp. Kraj. 94.
8% „ Rolny 94.
4½% ziemskie 55.½—
8% miejskie 79¼—
8% ziemskie 83.25
5% miejskie 61.25—61
4½% miejskie 56.15—56

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 16 b. m.

osiągnął za 100 złotych

Gdańsk 57,58-57.52. Berlin 46 80 —47.95½ N. Jork 11.25. Zurich 58.20. Londyn 43,51. Praga 377¼

Akcje

Bank Dyskontowy 129½
„ Handlowy 123.
„ Polski — 152 — 151.75—152
„ Zachodni 38
„ Zw. Spół. Zarob. 89
Siła i Światło 118.
Cukier 75½
Węgiel 93½—93¾
Nobel 38 76—39.50
Lilpop 43—44½
Modrzejów 48—48.75
Starachowice 65½—66.25
Borkowski —18 25
Firley 58 — 59 50
Zawiercie 31.75—32
Wysoka 156.
Ostrowieckie 106 — 107
Cegielski — 47
Zieleniewski — 162.
Podlsk 12½
Tendencja na akcje znaczna.

Wstępujcie do Związku Strzeleckiego

J. LIESEL 17)

GODZINY ŁEZ

POWIEŚĆ

Ciąg dalszy

Posłusznie zgodziła się na powrót, słuchała osmęcona jego opowiadań o wycieczkach w Tatry. Następnego dnia wyjechali, ale Juljan wrócił sam już tylko z Hanią do Różan.

Nie mogł sypiać zrywał się bardzo wcześnie i już o świtaniu wychodził z domu.

Było przedwiośnie, Marsowe wichry hulały po polach przynosząc jedyny, w swoim rodzaju, przeczuciowy zapach pierwszych oddechów ziemi.

W zamyśleniu przemierał Juljan ogromne przestrzenie. Czasami zmeczony osuwał się na kłodę powalonego drzewa, budziły go z zamyślenia jękliwe klangory przelotnego ptactwa. Wonie ziemi i klucze ciągnących żurawi zapowiadały wiosnę.

Wracał z tych samotnych wycieczek jeszcze bardziej smutny i zamknięty w sobie. Ojciec nie mówił nic jeszcze z synem o sprawie najważniejszej, o bezpowrotnej jego stracie. Obydwaj męczyli się stojącą między nimi zaporą lodową, nie mógł jednak Juljan przełamać bólu, nie chciał rozdrapywać wciąż krwawiących ran.

Niespodziewana, dziwna w czas przedwiosenny, spadła śnieżyca, tak wielka, że śnieg zawalił drogi na pół człowieka, mróz z powrotem ścisnął ziemię.

O zmroku w bibljotece rozłożony ogień na kominku wesoło trzaskał smolnemi polanami. Do siedzącego Juljana podszedł stary Swiętorzecki.

— Julku, dziecko moje, widzę jak się męczysz, dźwignij się, pokochaj na nowo życie! Ja przeżyłem taki sam ból. Matkę twoją kochałem bardzo, odeszła odemnie tak wcześnie. Pokochałem ciebie całą mocą samotnej duszy, ale nietylko ty wróciłeś mnie do życia. Wołało we mnie zawsze — wielkie, święte słowo Ojczyzna!

Moje pokolenie nie było tak szczęśliwe, jak wy młodzi obecnie. Kraj przeżywał najcięższe chwile: daleko zatoczyły się w przeszłość lata orężnej walki z wrogiem włóczęga po ostępach leśnych; rozsiane kości wiernych towarzyszy po drogach polnych; śniegi tajg syberyjskich, tęsknota wygnańcza... Po powrocie do kraju nie było czem pocieszyć udręczonej duszy: łańcuchy zaciśnięto mocno, katowano dzieci, męczono młodzież, zabijano myśl polską.

Beznadziejna żałoba szlochała po rozstajnych drogach. Przeczucie zwycięstwa nad wrogiem, pewność triumfu ducha niepokonanego, taiły się na dnie serc, było to jednak tylko marzenie śnione w głębinach dusz. Julku, ty wróciłeś do kraju i Polska żywie!

Dzwon na Wawelu spiżowym głosem przywołuje do czynu. Wody Warty zmywają w Poznaniu ślady buta pruskiego.

W Soborze na Saskim placu Warszawa poświęca nowe sztandary! Polska żywie! Zrzuciła kajdany, nabrała w pierś oddechu do czynu woła!

Umilkł starzec, oczy rzucały płomienie, rozwichrzyły się siwe włosy nad wysokiem czołem. Spojrzał z goryczą na syna, czekał z bijącem sercem na odczucie swego zapału. Młody chodził czas jakiś w milczeniu. Potem usiadł w fotelu przysłoniwszy rękami oczy. Długo trwała bolesna cisza. Wreszcie oderwał Juljan ręce od twarzy i popatrzył ojcu w oczy.

— Nie martw się ojcze, nie spodziała mi dusza, nie zagasł ogień zapału roznieconego przez ciebie w mem sercu; zmaga się ze sobą. Ojcze — ty wiesz, czem ona była dla mnie.

Załamał mu się głos.

— Nie przynaglaj, poczekaj jeszcze. Zduszę ból, zdławię niechęć do życia. Nie odnajdziesz już jednak nigdy twojego dawnego Julka, radość umarła we mnie nazawsze.

Podszedł starzec do syna, przycisnął do szerokich piersi i czule pogładził srebrzące się włosy Juljana, usta jednak surowo wymówiły:

— Bacz synu, by w bezpłodnym bólu siły nie poszły na marne!

::::::::::::::

Umowa między ojcem i synem trwała nieprzerwanie. W dalszym ciągu córka i samotne długie włóczęgi wypełniały życie Juljana. Był w ostatnich czasach więcej jeszcze przygnębiony. Męczył go przepych wiosny. Nieskończenie długi wydał mu się maj, tak uparcie piękny, tak pachnący kwiatami, rozdzwoniony łkaniami słowików.

Z ulgą powitał przekwitłe bzy; ale czerwiec przyniósł nowe zachwyty; rozwinęły się olbrzymie bukiety nakrapianych piwonji, fijolety irysów drażniły oczy, jaśmin pruszył białymi płateczkami, wszystkie krzewy różane obsypały się przepysznym kwiatem, a zapach akacji przypominał koncentracyjny obóz, czasy niezłomnej wiary, że powróci szczęście...

Przelatywały krótkie, ciepłe deszcze, po których jeszcze bujniej rozkwitało wszystko, wysokie, gęste zboża zapowiadały urodzaj niebywały.

(d. c. n.)

Redaktor i wydawca Zygmunt Kamieński.

Druk. Wydz. Pow. w Nowogródku.